

Święto Plonów w Gminie Łukta



*Plon niesiemy plon
Dożytkowy plon!
Dzielmy bochen tak jak trzeba
By wszystkim starczyło chleba*

*Niech ciężka rolnika praca
W naszym kraju się oplaca
Gdy wśród nas panuje zgoda
Bóg do pracy siły doda!*

Strona 3

WIEŚCI Z URZĘDU GMINY

**Wywiad z Radną
Gminy Łukta
Małgorzatą Świerczyńską**



Strona 2

GŁOS MIESZKAŃCA

**Gołębie to coś więcej
niż hobby - wywiad
z Andrzejem Rusinkowskim**



Strona 8

ZDROWO I SPORTOWO

**Off-roadsport
na Baja Poland**



Strona 6

WIEŚCI Z URZĘDU GMINY

Wywiad z Radną Gminy Łukta - Małgorzatą Świerczyńską



Pani Małgorzata Świerczyńska jest Radną okręgu Głędy. Z wykształcenia jest nauczycielem edukacji wczesnoszkolnej i logopedą. Pracuje w Filii Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Mostkowie. W Głędach mieszka od 21 lat, gdzie aktywnie uczestniczy w życiu społecznym mieszkańców. Żona i matka dwójki dzieci. Jej zainteresowania to: książka, film, śpiew. Praca zawodowa, dokształcanie, obowiązki związane z wychowywaniem dzieci i prowadzeniem domu nie pozwalają w pełni na realizację swoich pasji, ale w wolnych chwilach lubi sięgnąć

po ciekawą książkę, obejrzeć dobry film, odprężyć się przy dźwiękach muzyki.

Dlaczego zdecydowała się Pani kandydować na radnego?

Tak naprawdę pasją moją jest praca zawodowa, ale pomyślałam: „może spróbuję, sprawdzę swoje możliwości jeszcze w tej dziedzinie”. Z większym zaangażowaniem włączę się w życie społeczne mieszkańców mojej wsi. Wprawdzie nie mieszkam w Głędach od urodzenia, ale dobrze się czuję pośród jej mieszkańców, cenię ludzi, którzy tu mieszkają, wiem, że drzemie w nich duży potencjał do działania i chciałabym im w tym towarzyszyć.

Czy ta funkcja spełnia Pani oczekiwania?

To jeszcze zbyt krótki czas, aby dokonać takiego podsumowania. Wiele zagadnień jest dla mnie nowych, więc wymaga to ode mnie wdrożenia się w nie. Jestem pozytywnie nastawiona do pełnienia tej funkcji i chętna do podejmowania różnorodnych działań.

W jaki sposób realizuje Pani swój program wyborczy? Jakie propozycje ma Pani dla swojego okręgu wyborczego?

Tak naprawdę w moim programie zawarte są oczekiwania moich wyborców. Odwiedzając ich poznawałam ich problemy, które moż-

na by spróbować wspólnie rozwiązać. Nie obiecywałam czegoś, czego nie mogłabym spełnić. Deklarowałam, że będę zawsze starała się dbać o interesy swoich mieszkańców i godnie je reprezentować. Będę współpracowała z dorosłymi, młodzieżą i dziećmi poprzez ich aktywizację. Realizacja tych poważniejszych propozycji zmian w moim okręgu wyborczym np. modernizacja dróg, oświetlenia, poprawa bezpieczeństwa nie są zależne tylko ode mnie, ale będę dążyła do ich urzeczywistnienia. Pragnę oczywiście kontynuować działania swoich poprzedników, a więc dbać o estetyczny wygląd Głęd, podtrzymywać panujące tu tradycje i zwyczaje. Swoje program realizuję ze wspieranymi ludźmi: panią Sołtys, Radą Sołecką oraz z mieszkańcami, którzy są chętni do działania, dążą do tego, aby w naszej miejscowości żyło się przyjemniej, radośniej. Możliwości finansowe gminy nie są wielkie, więc tylko wspólny wysiłek, pozwoli na realizowanie oczekiwań lokalnego społeczeństwa. Ja oczywiście będę ją wspomagać i starać się pełnić swoją funkcję najlepiej jak potrafię.

Jakie Pani zdaniem są największe problemy w naszej gminie?

Największy problem to finanse. Wielka szkoda, że na sołectwa przeznaczane są tak niewielkie pieniądze. Przy większym wsparciu mogłyby one bardziej rozkwiąć. Mam jednak nadzieję, że wspólnie przetrzymamy ten okres i nadejdą lepsze czasy dla sołectw. Małymi krokami będziemy realizować swoje zamierzenia.

W jaki sposób spędza pani swój wolny czas?

W ciągu roku szkolnego tego czasu nie mam zbyt wiele, bo każdy nauczyciel część swojej pracy zabiera do domu: sprawdzanie zeszytów, przygotowanie się do zajęć, samokształcenie. Wolne chwile staram się spędzać z rodziną, przyjaciółmi. Jak każda kobieta zajmuję się zwyczajnymi obowiązkami domowymi. Bardzo lubię ten czas w swoim „domowym ognisku”, wykonywanie codziennych czynności tj.: sprzątanie, gotowanie, pieczenie itp. A kiedy mam dość tej monotonii, po prostu wypoczywam na łonie otaczającej nas przyrody: spaceruję nad urokliwe okoliczne jeziora w Głędach (do niedawna nie wiedziałam, że są aż trzy), udaję się na przejażdżkę rowerem po najbliższej okolicy, latem spędzam czas nad wodą. To naprawdę wspaniałe oderwanie się od codzienności, relaks i odpoczynek po pracy w szkole.

Dziękuję za rozmowę, Izabela Bereda

Informacja z obrad dziesiątej sesji Rady Gminy Łukta

W dniu 21 sierpnia 2015 roku o godz. 10⁰⁰ w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie odbyła się dziesiąta sesja Rady Gminy Łukta. Wójt Gminy Pan Robert Malinowski wręczył podziękowanie Panu Janowi Dąbrowskiemu za propagowanie historii Gminy Łukta na łamach gazety, którą wydaje Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie oraz w swoich książkach. Głównymi tematami sesji było: przeznaczenie do sprzedaży nieruchomości gruntowych położonych w miejscowościach Florczaki, Łukta i Komorowo, wyłonienie ławnika do Sądu Rejonowego w Ostródzie, ustalenie zasad udzielania osobom fizycznym dotacji celowej z budżetu Gminy Łukta na dofinansowanie kosztów inwestycji z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej, zmiany w budżecie gminy, informacja Dyrektora Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Łukcie o stanie przygotowania szkoły do nowego roku szkolnego.

Radni podjęli następujące uchwały:

- w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze przetargu 25 nieruchomości niezabudowanych położonych w obrębie Florczaki (23 nieruchomości), w obrębie Łukta (1 nieruchomość) i w obrębie Komorowo (1 nieruchomość),
- w sprawie przeznaczenia do sprzedaży na poprawę warunków zagospodarowania działki przyległej nieruchomości położonej w obrębie Florczaki,
- w sprawie wyboru ławnika. Radni w wyniku tajnego głosowania na ławnika do Sądu Rejonowego w Ostródzie wybrali Panią Małgorzatę Kucińską
- w sprawie zasad udzielania osobom fizycznym dotacji celowej z budżetu Gminy Łukta na dofinansowanie kosztów inwestycji z zakresu ochrony środowiska. Dotacja celowa przeznaczona jest na dofinansowanie kosztów zadania inwestycyjnego z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej polegającego na budowie przyłączy kanalizacyjnych. Wysokość dotacji do jednego wybudowanego przyłącza kanalizacyjnego wynosi 50% kosztów przyłączenia, jednak nie więcej niż 3.000 zł (słownie: trzy tysiące złotych.) Wnioski

przyjmowane będą do 15 października każdego roku. Wszelkich informacji na temat dotacji, wymaganych dokumentów udziela Referat Gospodarki Terenowej Urzędu Gminy Łukta (pokój nr 1)

- w sprawie zmian budżetu gminy na 2015 rok.

Radni postanowili przenieść wydatki między działaniami, rozdziałami i paragrafami na podstawie potrzeb i przewidywanego wykonania na 2015 rok. Zwiększyli plan dotacji celowych z budżetu państwa na dofinansowanie następujących zadań:

- Referendum Ogólnokrajowe – 3.376,00 zł
 - część oświatowej subwencji ogólnej – 47.000,00 zł,
 - wypłatę zasiłków okresowych – 180.480,00 zł,
 - wypłatę zryczałtowanych dodatków energetycznych 104,00 zł,
 - wypłatę zasiłków stałych- 74.810,00 zł,
 - zatrudnienie asystentów rodziny – 17.938,00 zł,
 - opłata składek za osoby pobierające świadczenia pielęgnacyjne – 896,00 zł,
 - wyposażenie szkół w podręczniki oraz materiały edukacyjne i ćwiczeniowe tzw. darmowe podręczniki dla kl. I, II, IV i kl. I gimnazjum – 3.199,29 zł (cała otrzymana dotacja wynosi: 34.696,96 zł),
 - dofinansowanie zakupu podręczników i materiałów edukacyjnych „wyprawka szkolna”.
- Wójt Gminy Pan Robert Malinowski przedstawił radnym informację o swojej pracy między sesjami. Omówił szczegółowo każde spotkanie, w jakim uczestniczył i każdą sprawę, jaką się zajmował, udzielił odpowiedzi na zadawane przez radnych dodatkowe pytania. Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego Pan Wojciech Paliński przedstawił informację o stanie przygotowania szkoły do nowego roku szkolnego 2015/2016. Poinformował, że w Zespole od 01 września 2015 roku rozpocznie naukę 460 uczniów plus 36 dzieci w oddziałach przedszkolnych i 72 dzieci w przedszkolu. Dowożonych będzie 362 uczniów dwoma autobusami PKS i transportem własnym (autobus i 2 busy.)

Urząd Gminy Łukta

WYDARZENIA

Święto Plonów w Gminie Łukta

W sobotę 5 września na stadionie w Łukcie odbyły się Dożynki Gminne. Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą (w tym roku po raz pierwszy przeprowadzona na stadionie), podczas której poświęcono chleb i wieniec. Dożynkowy wieniec wykonało sołectwo Głędy. Starostowie Dożynek – Paweł i Jolanta Badowscy wręczyli Wójtowi tradycyjny bochen chleba. Wójt Robert Malinowski powitał wszystkich zebranych i podziękował rolnikom za trud i ich ciężką pracę. W tym roku wyróżnieni zostali: Krzysztof Żukowski z Molzy, Ewa i Krzysztof Sobota z Głęd, Henryk Rzeszotarski z Komorowa, Ubojnia Zwierząt Rzeźnych Gucin, „Prosper” Zakład Uboju Drobiu w Łukcie oraz Mleczarnia Eko – Łukta. W tym roku również zmieniono nieco formę Dożynek. Nie oceniano stoisk wystawianych przez sołectwa a przeprowadzono Turniej Sołectw. Każda miejscowość wydelegowała trzyosobową grupę przedstawicieli, która brała udział w trzech konkurencjach na wesoło: slalom z taczka, bieg w gumiakach i obieranie ziemniaków. Trzecie miejsce zajęło sołectwo Dąg, drugie – Florczaki a zwycięzcami zostało sołectwo Pelnik. Fundatorami nagród w Turnieju byli: za I miejsce – Zakład Mięsny Parma, za II – miejsce Wasser Fish Komorowo i za III miejsce – Fundacja



Rozwoju Regionu Łukta. Po tych pełnych napięcia rozgrywkach zostały przeprowadzone dwie konkurencje dla publiczności. Wbijanie gwoździ i podnoszenie ciężarów osobiście poprowadził Wójt Robert Malinowski. Zwycięzcami zostali: wbijanie gwoździ – Mariusz Rogoziński z Florczak, podnoszenie ciężarów – Ryszard Bączaj również z Florczak. W Dożynkach liczny udział wzięli mieszkańcy całej gminy oraz przyjezdni goście i turyści. Na scenie wystąpiły Martyna Stepień oraz Ada i Karina Stohler. Pani Kasia Miszczuk wraz ze swoją grupą zaprezentowała układ taneczny, podczas którego wszyscy chętni mogli dołączyć do piasów na parkiecie. Następnie przyszedł czas na zespoły muzyczne: Lonely Tree, Golden Boys oraz Gwiazda Wieczoru zespół disco polo – MIG. W tym roku swoje stoiska Dożynkowe zaprezentowały sołectwa: Zajaczkowo, Głędy, Mostkowo, Wynki, Tabórz, Łukta, Florczaki, Plichta, Molza, Ramoty, Kojdy, Dąg, Kozia Góra, Komorowo i Pelnik.

Izabela Bereda



Serdecznie dziękuję wszystkim sponsorom za pomoc w organizacji Dożynek: Agroturystyka Glendoria, EkoŁukta, Fundacja Rozwoju Regionu Łukta, Warmiński Bank Spółdzielczy, Hotel Masuria ****, Zakład Przetwórstwa Mięsnego PARMA, Kawiarnia u Smolejów, Salon Fryzjerski Justyna, Kwaciarnia Orchidea, Mir-Wit TOYOTA OLSZTYN, Bezpłatne Szkoły COSINUS, Wasser Fish, ABP Anna Brdak, ZGK Łukta.

Dyrektor GOK, Anna Czubkowska

Festyn w Głędach



Górecka, która przywitała uczestników festynu, życząc im wspaniałej zabawy i obdarowując wszystkie dzieci słodkim upominkiem. Była też okazja do podziękowań dla tych, którzy wspomagają rozwój Klubu oraz udzielają się społecznie na rzecz naszej miejscowości. Atrakcją imprezy był mecz pomiędzy żonатыmi mężczyznami, a kawalerami, podczas którego było wiele emocji. Chociaż żonaci dali z siebie wszystko, to niestety nie udało im się zwyciężyć. Dzieci również czynnie spędzały ten czas uczestnicząc w wesołych grach i zabawach, młodzież rozegrała mecz siatkówki. Uczestnicy chętnie korzystali z bufetu, gdzie można było posilić się gorącym posiłkiem, orzeźwiającymi napojami czy też lodami. Mimo skwaru, wszyscy chętnie porywali się do tańca. Zabawa trwała do późnych godzin nocnych. Impreza ta była okazją do spotkań, rozmów, czynnego spędzenia sobotniego popołudnia i wieczoru, przyczyniła się do integracji lokalnego środowiska, także umożliwiła pozyskanie środków, które zostaną przeznaczone na zamierzone cele. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji festynu, a uczestnikom za zabawę!

Małgorzata Świerczyńska

Klub Sportowy „Jastrząb Głędy” przy współpracy z Radą Sołecką, Sołtysiem, Radną i mieszkańcami postanowili zorganizować festyn. Dnia 15 sierpnia 2015 roku o godz. 16:00 na stadionie w Głędach zgromadzili się mieszkańcy Głęd, okolic oraz zaproszeni goście. Swoją obecnością zaszczyliła imprezę sekretarz gminy pani Jolanta

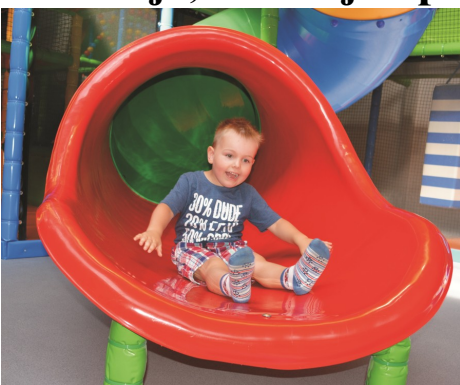
W Ramotach nie ma nudy!



Wakacje w Ramotach rozpoczęliśmy 26.06.2015 r. piknikiem rodzinnym pt. „Dni Ramot” oraz meczem piłki nożnej. Następnego dnia odbył się piknik. Były zabawy konkursy, mecz piłki

ręcznej i występ kabaretu „Pozbierane”. Na pikniku bawiła się cała wieś oraz zaproszeni goście. Lipiec i sierpień obfitował w wyjazdy, które organizował GOK a my się chętnie dołączaliśmy. Był to wyjazd do kina, na plażę do Pelnika i do Aquaparku w Ostródzie. Uczestniczyliśmy również w organizacji „Dni Łukty”. Zorganizowaliśmy wycieczkę rowerową na „Lawendowe Pole” do Nowego Kawkowa zakończoną ogniskiem w Ramotach. W świetlicy były również zajęcia dla dzieci i dorosłych: kulinarne-pieczenie ciasta, plastyczne-wyklejanie rolek, lepienie z mąki, aksamitki z bibuły, wypalanie w drewnie. Sadziliśmy kwiaty koło świetlicy. Spacerowaliśmy z młodszą grupą dzieci zbierając kwiaty i zboża na zbliżające się dożynki. Najczęściej odbywało się jednak karaoke. Sprzedajemy również gazetkę lokalną.

Wakacje, wakacje i po wakacjach...



Pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury starali się, aby dzieci i młodzież podczas tegorocznych ferii letnich, mile spędziły wolny czas w miejscu zamieszkania bądź na atrakcyjnych wyjazdach. Przez pierwsze dwa tygodnie sierpnia trwały warsztaty filmowe, na których można było wcielić



się w role aktorów i poznać podstawy montowania filmu. Kolejne dwa tygodnie to warsztaty sportowe. Zajęcia ruchowe z elementami sztuk walki (brazylijskie Jiu Jitsu i elementy Judo) prowadził zawodnik Aquila Competition Team i Legii Fight Club



– Adrian Karaś. Ponadto stałe punkty programu wakacji: zajęcia kulinarne, plastyczne i komputerowe. Dzięki uprzejmości Dyrektora Szkoły w Łukcie, dzieci mogły wybrać się na trzy wyjazdy autokarem. 12 sierpnia na kąpielisko strzeżone w Pelniku, 14 sierpnia do Warmioliandii w Olsztynie i 26 sierpnia do Aquaparku w Ostródzie. Wakacje 2015 już się skończyły, ale dzieci na pewno będą je długo pamiętać, ponieważ w tym roku było wyjątkowo wiele atrakcji. Na pewno wróciły one do szkoły z jeszcze większym zapałem niż zwykle. Ze zniecierpliwieniem czekając na kolejne wakacje.

Izabela Bereda

Wakacje w Koziej Górze



Podczas wakacji świetlica w Koziej Górze cieszyła się dużym zainteresowaniem nie tylko dzieci miejscowych, ale również przyjezdnych. Na początku lipca pogoda nie sprzyjała zabawie na powietrzu, dlatego większość czasu

poгода się poprawiła zajęcia odbywały się na powietrzu – głównie na plaży. Dzieci spędzały czas grając w piłkę i kąpiąc się w jeziorze. Oczywiście nie zabrakło rozrywki dla dorosłych. Podczas trwania wakacji odbyły się dwie imprezy integracyjne na których mieszkańcy świetnie się bawili. Pierwsza miała miejsce na początku lipca. Atrakcją wieczoru było puszczenie światełek do nieba. Natomiast druga odbyła się w połowie sierpnia.

Anna Kaczówka



Odpust parafialny ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej

W niedzielę 30.08.2015 r. po raz kolejny obchodziliśmy święto kościoła parafialnego czyli odpust parafialny ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej. Odpust, to ważne wydarzenie w parafii, to święto parafii, przede wszystkim przeżycie duchowe, religijne. Wszystko co poza tym, jest jak gdyby dodatkiem, pomocą, czy uzupełnieniem tego ważnego wydarzenia parafialnego. By godnie przeżyć odpust, uważam, że należy dobrze się do niego przygotować duchowo. Podobnie, jak w ubiegłym roku, w czwartek, piątek i sobotę przed odpustem, odbyły się w naszej parafii „małe rekolekcje”, czyli od godziny 16:00 adoracja Najświętszego Sakramentu zakończona Mszą Św. z konferencją duchową, które głosił ks. dr hab. Sławomir Ropiak. Konferencje dotyczyły samego pojęcia odpustu i jego znacze-

nia w życiu chrześcijanina oraz grzechu i Bożego Miłosierdzia w kontekście odpustu. Sam odpust, to przede wszystkim uroczysta Msza Święta koncelebrowana z licznym udziałem wiernych o godz. 12:00, której przewodniczył ks. Proboszcz Jerzy Malewicz przy współudziale księdza dr hab. Sławomira Ropiaka i księdza Michała Małka. Ks. Małek wygłosił kazanie odpustowe, w którym ukazał rolę Maryi, Matki Boskiej Częstochowskiej w historii naszego narodu, a także w czasach obecnych. Po Mszy św. odpustowej na placu przy stadionie od godz. 15:20 odbył się festyn parafialny. W czasie festynu można było degustować potrawy przygotowane przez wioski naszej parafii. W programie festynu była także zabawa fantowa oraz konkursy sportowe, quizy i karaoke piosenek religijnych. Festyn zakończył się koncertem zespołu „Propaganda Dei”, którego kierownikiem jest ks. Michał Małek. Jeszcze raz pragnę w tym miejscu podziękować wszystkim, którzy pomogli w przygotowaniu odpustu jak i samego festynu. Uważam, że odpust parafialny to ważny punkt w kalendarzu życia parafii, który wyzwała nowe inicjatywy parafian, służy także integracji parafii i poszczególnych jej członków.



Ks. Proboszcz Jerzy Malewicz



ZDROWO I SPORTOWO

„Kijochody”



Codziennie można Panie spotkać na trasie Łukta – Wynki. Godziny są różne. Umawiają się telefonicznie, że „o tej i o tej” spotykają się we wskazanym miejscu. „Kijochody” – potocznie nazywany sport nordic walking uprawiany jest przez Panie Elżbietę Pietrusiewicz i Zofię Tońską. Zazwyczaj ekipa jest większa, jednak dzisiaj

w ograniczonym składzie. **Jaki jest cel tych spacerów, co daje ten sport?** **Zofia Tońska.** „Dla mnie przede wszystkim jest to relaks. Daje mi to lepsze samopoczucie.” **Elżbieta Pietrusiewicz:** „Odkąd przesłam na emeryturę, miałam wiele wolnego czasu, który chciałam jakoś zorganizować. Nie chciałam przesiedzieć tego czasu w domu. I tak zaczęła się przygoda z chodzeniem”. Wszyscy wiemy, że sport to zdrowie, więc taki szybki spacer wpływa na zdrowie uczestniczek. Chodzą 5 razy w tygodniu, od poniedziałku do piątku. Trasa wynosi 8 km. **Dlaczego akurat ta trasa?** **Z.T.** „Jeździ tędy mało samochodów. Jest bezpiecznie.” **E.P.** „Całą trasę otaczają lasy. Są piękne widoki i czyste powietrze. W każdej porze roku jest coś pięknego.” **Z.T.** „Wiadomo, latem są upały to mogą trochę doskwierać, tak samo zimą mrozy i śliska nawierzchnia.” Najwygodniej chodzi się jesienią i wiosną, ale jak wspomniano, każda pora roku ma w sobie to coś. Można zaobserwować jak otoczenie się zmienia. **Jak zachęcić innych do uprawiania tego sportu?** **E.P.:** „Wylączyć telewizory i komputery. Wtedy wizyty u lekarza też są zbędne, ponieważ wpływa to pozytywnie na nasze zdrowie, więc warto chodzić z kijkami. Polecamy.” Może warto wziąć przykład z Pań. Złożyć sportowe buty i wyjść na spacer. Małymi krokami do przodu!

Paulina Malinowska

Nowy trener GLKS Warmiak Łukta



Stanowisko Trenera objął przed rozpoczęciem sezonu 2015/2016 po Michale Alancewiczu. W ostatnim czasie przebywał za granicą, gdzie prowadził polski zespół Żubry Oxford FC. Teraz zajmuje się szkoleniem seniorskiej drużyny Warmiak Łukta. Jak ocenia obecny zespół, dowiemy się z przeprowadzonej rozmowy z Michałem Kraszewskim.

Jak zaczęła się Pana przygoda z Warmiakami Łukta?

Po powrocie z UK skontaktował się ze mną pan Sosnowicz, porozmawialiśmy i doszliśmy do porozumienia.

Jaki jest Pana i zespołu cel w tym sezonie?

Przede wszystkim utrzymać się

w 4 lidze jako że w tym sezonie w związku z restrukturyzacją rozgrywek może spaść nawet 8 zespołów!

Jak ocenia Pan swoich obecnych podopiecznych? Jakiej są perspektywy przed tą drużyną?

Jest to grupa bardzo fajnych ludzi. W drużynie przeważają doświadczeni zawodnicy i w tym momencie jest to nasz atut jako, że w trudnych momentach właśnie to doświadczenie może zdecydować o zdobyciach punktowych.

Co ogólnie Pan sądzi o naszym klubie, obiekcie, atmosferze i zarządzie?

Jestem w klubie dość krótko, ale już zdążyłem zauważyć że atmosfera jest bardzo dobra. Zarząd jest mocno zaangażowany w sprawy klubu. Bardzo miłą sprawą są pomeczowe spotkania przy grillu gdzie można na gorąco podyskutować o rozegranym meczu. Fajnie by było

widzieć na meczach coraz więcej kibiców. To z pewnością było by dla nas dodatkową motywacją.

Jak zainteresował się Pan piłką nożną?

Zaraziłem się piłką oglądając mistrzostwa Europy w 1992 roku w których zwyciężyli Duńczycy grając z dziką kartą... Później dostałem piłkę w prezencie i tak już poszło.

W jakich klubach Pan występował i na jakiej pozycji? W jakich klubach zaczynał Pan pracę trenerską?

Jestem wychowankiem Stomilu zaś w seniorskiej piłce grałem w drugim zespole Stomilu, później OKP Olsztyn (gdą ogłoszono bankructwo Stomilu), a następnie w Huraganie Morąg. Za granicą rozpocząłem przygodę z trenerką. Prowadziłem polski zespół Żubry Oxford FC. Moją nominalną pozycją był defensywny pomocnik. Grywałem też na boku obrony, a ostatnimi czasy na środku obrony.

Największe osiągnięcie w karierze piłkarskiej/trenerskiej?

W tym przypadku nie można mówić o karierze.

Ulubiony klub piłkarski? Idol? Trener?

Lubię atrakcyjny widowiskowy futbol, a taki futbol prezentował Manchester UTD w latach 90-tych za Aleksa Fergusona z Dwight York'iem i Andy Cole'em. Teraz przypada mi do gustu gra Arsenalu i Barcelony. Najlepszy zawodnik to Zidane.

W jaki sposób spędza Pan wolny czas? Jakiejś pasje, omijając wspomnianą piłkę nożną?

Lubię różnego rodzaju aktywny wypoczynek w zależności od pory roku rower, siłownia, chodzenie po górach, narty. Lubię też gotować.

Mamy teraz niestety erę komputerów. Jak zachęciłby Pan młodzież do uprawiania sportu?

Myszę, że zamiast zachęcać młodzież, zachęcił bym rodziców żeby zamiast kupować sprzęt elektroniczny swoim pociechom, spróbowali zakupić sprzęt sportowy i spędzić trochę więcej czasu z dziećmi na świeżym powietrzu. Zdrowiej, taniej, przyjemniej.

Czego Panu życzyć?

Tego co najważniejsze, Zdrowia!

Paulina Malinowska

Off-roadsport na Baja Poland



Marcin Łukaszewski i Magdalena Duhanik już po raz czwarty wystartowali w Baja Poland. Rywalizować mieli z czołówką Cross Country bowiem swój przyjazd do Szczecina zapowiedzieli m.in. al-Attiah, Hołowczyc oraz powiększony Orlen Team. Nasza załoga z Florczak, znana z bardzo widowiskowej jazdy, walczyć miała w 330 konnym SAM-ie PotoT1 z dieslem BMW. Niestety pech chciał, że Team Off-roadsport został wyeliminowany z rajdu już na samym początku przez problem techniczny w ich białym BMW. „Niestety awaria skrzyni biegów nie pozwoliła nam ukończyć Prologu i całkowicie wyeliminowała nas z dalszej rywalizacji. Nie poddajemy się jednak i potwierdzamy, że po usunięciu usterki będziemy walczyć w kolejnych rajdach. Dziękujemy wszystkim za wsparcie – Załoga Off-roadsport” Mimo krótkiej jazdy pozostawili piękne ujęcia, które można zobaczyć na filmie umieszczonym na ich stronie internetowej. Magda i Marcin zostali jednak na rajdzie, ale już w roli kibiców. Pokazywali rajd od tej drugiej strony swoim wiernym fanom, którzy przyjechali śledzić ich rywalizację również z Florczak.

Siódma edycja Baja Poland wystartowała w piątek 28 sierpnia w centrum Szczecina na Wałach Chrobrego nad Odrą. Zawodnicy rywalizowali na 5 odcinkach specjalnych (w tym prolog) o łącznej długości 414 km. Trasa poprowadzona została w okolicach Szczecina oraz na poligonie koło Drawska Pomorskiego. W ramach zawodów

rozegrane zostały: Puchar Świata FIA Cross Country, Mistrzostwa FIA Strefy Europy Centralnej w Rajdach Terenowych (FIA-CEZ), Rajdowych Mistrzostw Polski Samochodów Terenowych (RMPST), Mistrzostw Republiki Czeskiej w Rajdach Terenowych (MMCR) i Rajdowego Pucharu Polski Samochodów Terenowych (RPPST) oraz zawody dla quadów i motocykli.

„Baja Poland to dla mnie prawdziwe święto motorsportu. Nie będę nic kalkulował, zbierał punktów w Mistrzostwach Polski, po prostu pójdę pełnym ogniem, na ile mnie stać. To świetny moment żeby porównać się ze światową czołówką i zobaczyć gdzie jest moje miejsce. Słyszałem, że będzie 6 Mini z X-Raidu i 8 Toyot Overdrive, więc konkurencja jest bardzo silna. Trasy na poligonie w Drawsku i Dobrej pod Szczecinem są bardzo ciekawe, a zarazem długie, więc rywalizacja będzie bardzo pasjonująca” - opowiadał Marcin Łukaszewski.

Kibiców zachęcamy do śledzenia poczynań Naszej Załogi Off-roadsport na facebooku www.facebook.com/offroadsport.pl i stronie internetowej www.off-roadsport.pl

Izabela Bereda



Zawody w skokach przez przeszkody w Pelniku



Pelnik - mała wieś w środku lasu, która z roku na rok cieszy się coraz większą frekwencją publiczności, zawodników oraz ich koni, którzy przyjeżdżają z różnych krańców naszego województwa aby wziąć udział w zawodach skokowych.

W niedzielę - 16.08.2015 r. w Pelniku odbyły się III Towarzyskie i I Regionalne zawody w skokach przez przeszkody, których organizatorami byli: Rancho po Zosi w Pelniku, Klub Jeździecki Bertyn Piastowo, Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie oraz stowarzyszenie Z Kopyta Przez Warmię i Mazury. Rancho po Zosi odwiedziło 34 zawodników i 34 konie, które w 2 konkursach towarzyskich - klasy mini LL (o wysokości przeszkód do

70 cm), i LL (o wysokości przeszkód do 90 cm) oraz 3 konkursach regionalnych - L (o wysokości przeszkód do 100 cm), P (o wysokości przeszkód do 110 cm) i N (o wysokości przeszkód do 120 cm), wykonały łącznie 80 przejazdów. Tego dnia zmagania nie były łatwe, ponieważ zawodnikom, ich koniom oraz całej kibicującej publiczności towarzyszył ogromny upał. Na szczęście gospodarze imprezy zadbałi o to w odpowiedni sposób, przygotowując dla publiczności kurtynę wodną, pod którą można się było schładzać do woli, a z której najchętniej korzystała najmłodsza część publiczności. Gminny Ośrodek Kultury, jako współorganizator zawodów, przygotował masę niespodzianek dla dzieci. Najmłodszy widzowie, przy specjalnie dla nich przygotowanym stoisku wzięli udział w zabawach i konkursach z nagrodami, nie zabrakło też chętnych na malowanie twarzy i balonowe zwierzątka, a dopełnieniem wszystkiego była Pani z pyszną watą cukrową, która przybyła aż z Olsztyna. Starsza część publiczności mogła w tak upalny dzień uraczyć się piwem z nalewaka. Rada sołecka oraz mieszkańcy Pelnika przygotowali pieczonego



dzika z kaszą gryczaną i kapustą oraz słodkie, domowe wypieki, które można było nabyć na ich stoisku. Dla tych, którzy nie lubią jednak dzicyzny i domowych łakoci, organizatorzy zapewnili budkę cateringową, która z pewnością trafiła w ich gust. Jeźdźcy po przejechanych konkursach

mogli zaopatrzyć się przy stoisku sklepu jeździeckiego Horse Tack z Olsztyna.

Warto wspomnieć, oraz podziękować lokalnym sponsorom, którzy chętnie wsparli tegoroczne zawody. Byli to: Wójt Gminy Łukta - Pan Robert Malinowski, który ufundował puchary w konkursie klasy L, GOK - który jako współorganizator imprezy zafundował również puchary w konkursie klasy P, FHU Ropasama - sponsorująca puchary w klasie LL oraz Sklep z art. budowlanymi ABP Anna Brdak - sponsor nagród rzeczowych w konkursie klasy mini LL. Za ogromne wsparcie należy też podziękować Staroście Powiatu Ostródzkiego - Panu Andrzejowi Wiczkowskiemu, który ufundował

nagrody rzeczowe dla zawodników w konkursach klasy LL, L oraz P, jak również publiczności, która dzięki swojej hojności ufundowała nagrodę finansową dla najlepszego zawodnika konkursu klasy N.

Tegoroczne zawody przeszły już do historii, ale Anna Kostka - główny organizator imprezy, myśli już o następnych, które tradycyjnie odbędą się w przyszłym roku w sierpniu. Z pewnością nie zabraknie na nich wielu atrakcji, emocji, a przede wszystkim dobrej zabawy.



Wyniki tegorocznych zawodów:

Klasa mini LL:

1. Lena Maruszak - Marino - AZS UWM Olsztyn
2. Michał Kowalski - Admirat - Stajnia Mortęgi
3. Magdalena Gubernat - Heraldik - bpk

Klasa LL o puchar FHU Ropasama:

1. Lena Maruszak - Marino - AZS UWM Olsztyn
2. Anna Kopych - Lego Friends - PK B. Romanowscy
3. Marta Dobrzyńska - Piaccia - bpk

Klasa L o puchar Wójta Gminy Łukta:

1. Zuzanna Żuk - Halogen - KJ Bertyn Piastowo
2. Karolina Wiśniewska - Aluzja - bpk
3. Klaudia Lewko - Łyzwiarz - AZS UWM Olsztyn

Klasa P o puchar GOK Łukta:

1. Weronika Wiśniewska - Luizjana - MKJ Nenia Pasłek
2. Andrzej Strzeszewski - Lady - SKJ Revel
3. Justyna Wrótna - Sako - MKJ Nenia Pasłek

Klasa N o puchar serwisu BMW WYZA i nagrodę finansową publiczności:

1. Weronika Wiśniewska - Luizjana - MKJ Nenia Pasłek
2. Justyna Wrótna - Sako - MKJ Nenia Pasłek
3. Andrzej Strzeszewski - Lady - SKJ Revel

Gościły takie stajnie i kluby jak:

PPUH i E "Szynaka" Stajnia Mortęgi, MKJ Nenia Pasłek, SKJ Revel, AZS UWM Olsztyn, SKJ Zastawno, KJ Bertyn Piastowo, BLG Consulting Januszewo, KJ Stajnia Szyldek, PK Bracia Romanowscy, Stajnia Mątki, Stajnia Światowid, Stajnia u Doktorcka.

Zawody wsparli:

Starosta Powiatu Ostródzkiego - Pan Andrzej Wiczkowski, Wójt Gminy Łukta - Pan Robert Malinowski, GOK Łukta, Wyzza Sp. z o.o. - autoryzowany serwis BMW i MINI, Auto Serwis Pieczurczyk Warkały, FHU Ropasama z Łukty, sklep z artykułami budowlanymi APB Anna Brdak z Łukty, sklep jeździecki Horse Tack z Olsztyna, Equi Straw - ściółka dla koni, Centrum Ubezpieczeń Zatorze, sklep muzyczny TON z Ostródy, firma cateringowa Mix Olena z Morąga, Katarzyna Kopacz, rada sołecka oraz mieszkańcy Pelnika, Olga Nowicka-Makowska, Rafał Cejman, Mateusz Olejniczak, Grzegorz i Paweł Mikołajczyk.

Anna Kostka

Warmiak Łukta



Warmiak Łukta w sierpniu rozegrał 6 meczów. Wygrał 2 spotkania, 3 mecze przegrał oraz raz zremisował. Znajduje się na 10 pozycji z dorobkiem 7 punktów. Najlepszym strzelcem w drużynie do tej pory jest Maciej Kubiński, który ma 4 bramki na koncie.

WYNIKI sierpień:

Zatoka Braniewo - Warmiak Łukta 3:0, Warmiak Łukta - Stomil II Olsztyn 3:1
DKS Dobre Miasto - Warmiak Łukta 2:4, Warmiak Łukta - Mamry Giżycko 0:1
Warmiak Łukta - Start Kozłowo 0:4, KS Polonia Pasłek - Warmiak Łukta 1:1

MECZE wrzesień:

Warmiak Łukta - Omulew Wielbark 5 wrzesień 16:00, Szynaka Motor Lubawa - Warmiak Łukta 12 wrzesień 17:00, Warmiak Łukta - Pisa Barczewo 19 wrzesień 16:00, Sniardwy Orzysz - Warmiak Łukta 26 wrzesień 16:30.

Paulina Malinowska

GŁOS MIESZKAŃCA

Gołębie to coś więcej niż hobby



Trzeba włożyć wiele uczucia i wysiłku, by hodowla gołębi przynosiła satysfakcję i radość. Największą radością jest zdobywanie przez pupili wyróżnień i nagród w konkursach. W Gminie Łukta hodowcą, który z pasją zajmuje się gołębiami, jest Pan Andrzej Rusinkowski z Plichy. Obecnie pełni funkcję zarządu w Oddziale i Okręgu Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych. Udziela się społecznie. Jego praca została zauważona w Stowarzyszeniu. Został odznaczony odznaką srebrną i złotą za zasługi w rozwoju tego sportu na terenie Warmii i Mazur. „Zachęcam wielu niezrzeszonych hodowców do kontynuowania hodowli i zgłaszania się do profesjonalisty hobby gołębiarskiego o rady i doradztwo w sprawach hodowlanych. Do naszego Oddziału Ostróda należy 120 hodowców zrzeszonych z miejscowości: Ostróda, Miłomłyn, Olsztynek, Łukta, Gietrzwałd, Grunwald, Stawiguda. Oddział ma jako stowarzyszenie osobowość prawną i majątek w postaci budynków w Rychnowie i w Ostródzie na ul. Gizewiusza”. Pan Andrzej Rusinkowski wkłada wiele pracy, serca i pieniędzy w swoją pasję. Nawet po głośnej katastrofie w katowickiej hali wystawowej, w której został ranny, nie zrezygnował z hodowli. Jego zbiór nagród liczy ponad 100 pucharów!

Od kiedy zajmuje się Pan hodowlą gołębi? Co sprawiło, że zaczął się Pan tym interesować? Ile ma Pan gołębi?

Profesjonalnie, hodowlą gołębi zajmuje się od ponad 30 lat. Jestem zrzeszony w Polskim Związku Hodowców Gołębi Pocztowych w Oddziale Ostróda, Okręg Olsztyn. Praktycznie od zawsze byłem pasjonatem ptactwa i królików. Pasję do gołębi zaszczepił we mnie kolega Zbigniew Walkowicz, który był znany w PZHGP wcześniej ode mnie. Obecnie mam hodowlę liczącą około 150 gołębi, w tym gołębie biorące udział w zawodach sportowych oraz gołębnik rozplodowy.

Czy jest to trudne zajęcie? Na czym polega hodowla?

Jest to bardzo wymagająca pasja. Priorytetem jest utrzymanie hodowli w zdrowiu. Opiekę lekarską nad moimi gołębiami sprawuje znany lekarz weterynarii w Polsce pan Andrzej Koralewski z Lubomina. Dodatkowo właściwe karmienie, w zależności od pory roku i sezonu

lotowego. Istotne jest również pochodzenie gołębi. Ja opieram się na gołębiami znanych hodowców z Niemiec i Belgii.

Czy ma Pan w swojej hodowli gołębia, który jest szczególnie ważny?

W swojej hodowli mam wiele gołębi bardzo wartościowych, które w sezonie lotowym osiągają wybitne wyniki sportowe. Gołębie te są reprezentantami naszego Oddziału i Okręgu na wystawach ogólnopolskich. Jeśli chodzi o wartość sentymentalną to jest taki jeden gołąb. Samica, która wróciła do mnie po ponad 4 latach! Były to wtedy trudne zawody, wiele gołębi straciłem a ona jako jedyna odnalazła drogę do domu. Niech Pani zobaczy jaka jest oswojona. Tylko ja zawiolałam a ona od razu do mnie przylatuje.



Czy gołębie w jakiś sposób się znaczą? Na czym to polega?

Jeśli chodzi o oznaczenia gołębi, to widoczne jest, że każdy posiada obrączkę rodową. Otrzymuje się ją od zrzeszenia i jest indywidualnie przypisana każdemu gołębiowi. Obrączkuje się te ptaki gdy są małe. Każdy właściciel posiada kartę własności gołębia tzw. paszport. Czasami można również zobaczyć gołębie z czerwonymi od spodu skrzydłami. W ten sposób maluje się skrzydła specjalną farbą aby podczas lotu odstraszały jastrzębie.

Jakie osiągnięcia mają Pańskie gołębie?

Moje gołębie reprezentują mnie na wystawach ogólnopolskich i tam zdobywają nagrody. Byłem wielokrotnie mistrzem Oddziału w lotach gołębi starych i młodych. Zajmowałem również czołowe lokaty w Okręgu Olsztyn i Rejonie Łódź (pod który należymy terytorialnie).



Jak wyglądają treningi takich gołębi?

Gołębie pocztowe muszą trenować dwa razy dziennie przez ok. 1,5 h. Muszą być wtedy ciągle w „locie”. Chce dodać, że moje gołębie trenują oddzielnie: samce i samice. Jest to metoda tzw. „wdowieństwa”. Sezon lotowy dzieli się na loty gołębi starych i młodych. Gołębie stare mają ustalonych 14 lotów w tym 6 zagranicznych z Niemiec. Natomiast gołębie młode 4 loty krajowe. Punktacja jest ustalana dla młodych i starych co przewiduje regulamin lotowy.

Dziękuję za rozmowę
Izabela Bereda

KRONIKA POLICYJNA Sierpień 2015

Interwencje

W sierpniu policjanci na terenie gminy Łukta interweniowali 39 razy. Najczęściej wizyty policjantów miały związek z nieporozumieniami rodzinnymi lub sąsiedzkimi. 28 sierpnia była też interwencja związana z kierowaniem ruchem przez 16-latkę.

Ostródzcy policjanci zostali powiadomieni, że na jednej z dróg na terenie gminy Łukta młody mężczyzna kieruje ruchem w sposób stwarzający zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Funkcjonariusze, którzy pojechali we wskazane miejsce ustalili, że ruchem kieruje 16-letni chłopak. Pozostali pracownicy, którzy porządkowali drzewo w przydrożnym rowie, nie potrafili jednoznacznie określić, w jakiej firmie są zatrudnieni. Teraz trwa ustalanie, kto dopuścił do tego, że osoba nieuprawniona kierowała ruchem.

pod kom. Bożena Bujakiewicz

Sytuacja na drogach gminy

W sierpniu na drogach gminy Łukta funkcjonariusze pracowali przy 5 kolizjach drogowych, w których nikt nie ucierpiał. Policjanci zatrzymali również 2 kierowców, którzy zdecydowali się wsiąść za kierownicę pomimo tego, że wcześniej pił alkohol. 57-latek zatrzymany do kontroli 12 sierpnia miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie, natomiast 68-letni kierowca ford, zatrzymany 23 sierpnia miał w organizmie 2,5 promila alkoholu w organizmie. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara nawet 2 lat pozbawienia wolności i utrata uprawnień nawet na 10 lat.

KPP Ostróda

HISTORIA

Ujarczenie Prusów przez Krzyżaków - część II

W podbój ziem nadbałtyckich angażowali się również władcy Czech. W roku 1255 król Czech, Przemysław II Ottokar, wspierany przez krzyżowców z Moraw, Austrii i Brandenburgii, zorganizował krucjatę przeciwko plemieniu Sambów, których zmusił do wybudowania na miejscu pruskiej twierdzy Tvangste, leżącej przy ujściu Pregoly, nowego grodu nazwanego na jego cześć Królewcem (dziś Kaliningrad).

Po raz drugi Prusowie podjęli wyzwolenczą walkę w roku 1260. Natangami dowodził bohater narodowy współczesnej Litwy, Herkus (Henryk) Monte, oddziałami Warmów – ich plemienny wódz Glappo, wojownikami Sambów – Robert Glande, Pogezanami Auttuma i Bartami – Diwan Klekine. W latach czterdziestych XIII wieku Herkus, wraz z grupą zakładników wywodzących się ze znakomitych rodzin, tzw. „nobiles” został wywieziony do Lubeki i tam publicznie ochrzczony imieniem Henryk. Później pobierał nauki w szkole przy katedrze w Magdeburgu i uczył się rycerskiego rzemiosła. Po kilku latach wraz z innymi Natangami został pasowany na rycerza w magdeburskiej katedrze przed obliczem arcybiskupa. Ślubował wierność Kościołowi i przysiągł, że będzie przestrzegał reguł postępowania rycerskiego i żył nienagannie wobec Boga i ludzi. Po mszy świętej stoczył walkę na nagie miecze z kilkoma uczestnikami ceremonii. Na wieść o zawarciu pokoju w Dzierzgoniu powrócił do swoich ziem. Nieprawości i zbrodnie Krzyżaków popełniane nawet wobec nawróconych na wiarę katolicką Prusów (neofitów) wywoływały u niego bunt i rozgoryczenie. Jedną z tych zbrodni przelała czarę goryczy; wójt krzyżacki Wolrad Morabilis (Wspaniały) urzędujący na zamku Lenceberg nad Zalewem Wiślanym zaprosił dziesięć znakomitych Natangów na ucztę połączoną z ustaleniem decyzji dotyczących rozwiązywania kwestii spornych. W pewnym momencie gospodarz opuścił zgromadzenie, zablokował drzwi i polecił podłożyć ogień. Zaproszeni goście splonęli żywcem.

Widząc nieuchronność starcia zbrojnego z Prusami, władze zakonne zawarły 15 czerwca 1260 roku sojusz z księciem Mazowsza, Siemowitem. Herkus Monte szukał sprzymierzeńców pośród zaprzyjaźnionych rycerzy zakonnych. Dwaj z nich, Henryk i Gerard, obiecali wydać swoje grody w ręce Prusów.



Latem 1260 roku Natangowie, Bartowie i Warmowie przygotowywali się do długotrwałych walk - trwały wiecie i narady wojenne, wybierano dowódców i gromadzono broń. Nobiles mieli walczyć konno w kolczugach, pozostali pieszo. Kroniki donoszą, że Prusowie zgromadzili doskonale, jak na tamte czasy, uzbrojenie – Monte pod kolczugę wkładał skórzany kaftan (miecz i hełm przywiózł z Magdeburga), posiadał metalowe rękawice i nogawice z drucianej plecionki. Wielu zakładało Brunie – kurtki ze skóry pokryte płytkami metalowymi, najbardziej tylko kaftany ze skóry zuba, łosia, niedźwiedzia lub wilka. Przed ciosami osłaniali się pawężami – trójkątnymi lub prostokątnymi drewnianymi tarczami, atakowali sulicami – krótkimi włóczniami z żelaznym ostrzem, nacierali toporami na długich styliskach, strzelali z łuków i miotali kamienie za pomocą proc, w bliskich zwarciach posługiwali się nożami i drewnianymi pałkami zakończonymi metalowymi galkami lub obuchami.

Krzyżacy, wspomagani przez krzyżowców z Niemiec, duńskiej Estonii i oddziały wystawiane przez biskupów finlandzkich, rozpoczęli intensywne zabiegi u papieża o skierowanie na Prusy i ziemie Bałtów krucjaty przygotowywanej wcześniej przeciwko Tatarom. Herkus Monte postanowił te działania uprzędzić i zaatakować. Pru-



Pojmanie Herkusa Monte

sowie podeszli pod zamki w Kreuzburgu (obecnie Sławoskoje w Obwodzie Kalininogradzkim) oraz Bartoszcach (Bartenstein) i zaskoczyli obrońców. Bracia zakonnicy Henryk i Gerard poddali Herkusowi kilka grodów, za co później zostali oślepieni i spaleni na stosie w Elblągu.

Początek powstania przyniósł Prusom wiele sukcesów militarnych. Próbowali oni także, poprzez zabiegi dyplomatyczne, usprawiedliwić przed papieżem konieczność obrony swojego ludu przed uciskiem Krzyżaków. Nie przyniosło to żadnych rezultatów. W początkach 1261 roku papież Aleksander IV ogłosił szereg bulli wspierających Krzyżaków w ich walce przeciwko Prusom. Zobowiązał do tego Czechy, Morawy, Polskę i Pomorze; odpust dla krzyżowców biorących udział w krucjatach na Prusy i Inflanty miał być taki sam jak dla tych, którzy walczyli z saracenami na Ziemi Świętej. Jeśli zaś chodzi o nawróconych Prusów, to mogli oni otrzymać nadanie ziemi, tylko pod warunkiem odmowy uczestnictwa w powstaniu. Zniechęceni nieustępliwością Rzymu, Prusowie porzucili wiarę chrześcijańską.

W wyniku starań franciszkanów i dominikanów z polecenia papieża popłynęła do Królewca flota z armią krzyżowców pocho-

dzących głównie z Westfalii i okolic Magdeburga. Wybudowali oni wzdłuż brzegów Zalewu Wiślanego, często wykorzystując pruskie osady – lauksy, ufortyfikowane obozy, z których wyruszali na rejzy, aby palić, niszczyć, grabić wszystko, co miało jakąś wartość i porwać jeńców. „Musimy polować na pogan...” – śpiewali. Dysponujący ograniczonymi siłami Herkus Monte zaatakował podczas ich nieobecności słabo broniony na czas rejzy lauks Pokarvis (Pokarben), zdobywając go po krótkiej walce. Powracający z wyprawy krzyżowcy wpadli w pułapkę – większość z nich zginęła, pozostali dostali się do niewoli.

Sukcesy Montego pociągnęły do walki inne plemiona: wkrótce Warmowie zdobyli Braniewo. W roku 1262 załoga krzyżacka porzuciła zamek w Reszlu, po czterech latach oblężenia Bartoszcz poddała się walcząca po stronie Krzyżaków drużyna Prusa Miligedo. Wspierający Montego Jaćwingowie docierali pod wodzą Skomanda aż na Ziemię Chełmińską. Natangowie, Warmowie i Sambowie zaatakowali Królewec, ale mimo zastosowania machin oblężniczych nie zdołali go zdobyć. Po tym niepowodzeniu wódz Natangów w roku 1263 poprowadził swoje oddziały aż na Ziemię Chełmińską, niszcząc po drodze krzyżackie grody, zamki i świątynie. W drodze powrotnej, spodziewając się pogoni, ustawił siedem linii zasieków, co mu pozwoliło pokonać oddziały Mistrza Krajowego Helmericha, którego zabił w bezpośrednim pojedynku.

Gdy po stronie Prusów stanął książę pomorski Mściwoj II i gdy Prusom i Pomorzanom udawało się niszczyć statki dostarczające żywność do portów w Elblągu, Bałdze i Królewcu, wówczas Zakon wsparł księżęta polscy mający obawy, że Ziemia Chełmińska znowu wpadnie w ręce pogan. W roku 1265 papież Klemens IV znowu ogłosił krucjatę przeciwko Prusom. Na jego wezwanie odpowiedziała niemal cała chrześcijańska Europa.

Powstanie słabo – w 1271 zginął wódz Bartów Diwan, w roku 1273 Herkus Monte został pochwycony w oblężeniu zorganizowanej przez komtura Dzierzgonia Schomburga von Hermanna i rycerza Stabławskim, a pierś przebito mieczem, co miało go pohanić na zawsze. Tak się jednak nie stało – Litwini, wywodzący swoją tradycję narodową od pogańskich przodków postawili mu pomnik w Kłajpedzie. Stał się on bohaterem wielu utworów literackich.

Trzęcie, nieudana powstanie Prusów trwało w latach 1276 – 1283. Po jego upadku większość Pogezan uszła na Litwę, a Sudowie i Bartowie udali się w okolice Grodna.

W roku 1280 Krzyżacy zaczęli wznosić w Malborku ogromny zamek – klasztor. Sprowadzili rzemieślników z zachodniej Europy i zapędzili do budowy miejscową ludność. Z chwilą przeniesienia się w 1239 roku z Wenecji do Malborka Wielkiego Mistrza Zakonu, Zygfrйда von Feuchtwagena powstało państwo zakonne w Prusach. Mistrzowie Krajowi w dalszym ciągu rezydowali w Elblągu.

Jan Dąbrowski

CIEKAWY

Łukta pięknieje!



Spacerując po Łukcie na pewno każdy z nas zauważył śliczne, pomarańczowe kwiaty - aksamitki. Ten miły akcent z pewnością dodał uroku naszej miejscowości. Jak to się stało i co najważniejsze: komu się chciało? O tym opowie nam sołtys Łukty Agnieszka Gol: „Jest to projekt „Modelowe Środowisko Lokalne”, który trwa w Łukcie od października 2014 roku do marca 2016 roku. Patronatem-opiekunem tego, jest Stowarzyszenie Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych i Inicjatyw Obywatelskich. Powstał pomysł aby ożywić naszą miejscowość. Powstała nieformalna grupa pod nazwą „Łukcianka”. Napisaliśmy projekt pod nazwą „Łukta Pięknieje”, który jest współfinansowany ze środków programu mikrodotacji „Fundusz Inicjatyw Obywatelskich Warmia i Mazury Lokalne”. Dostałyśmy fundusze na warsztaty z zakresu ogrodnictwa, na zakup sprzętu do sadzenia i pielęgnacji roślin. Na nawozy, ziemię oraz sadzonki roślin, donice. I tak dzięki temu nasza miejscowość troszkę się ożywiła. Oczywiście nie by się nie zadziało i nie byłoby efektu gdyby nie praca i zaangażowanie pań, które z otwartością, rzetelnością biorą czynny udział w tym projekcie. Naprawdę bez nich by tego nie było. Ciężko jest przekonać ludzi, aby wyszli z domów i zaczęli coś robić. Przykro stwierdzać, ale są osoby które uważają, że po co coś robić, to się nie oplaci, kto to będzie pielęgnował, podlewał, sadził itp. Jednak udało nam się zebrać grupę kochanych pań, które jak tylko padnie hasło: idziemy pielęgnować! to brygada rusza. Wierzę w to, że inni się przekonają, że warto razem dzia-

łać i niebawem dołączą do nas. Przyjmujemy wszystkich! I tych młodszych i tych starszych. Co do dalszych planów to na razie nie chcemy zdradzać. Mamy dużo pomysłów i chęci do działania, aby nasza miejscowość była piękna i czysta”. **Czy Pani zdaniem Łukta jest zgraną wioską?** „Jeśli chodzi o to czy Łukta jest zgraną wioską to nie jest łatwo odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ to zależy od sytuacji. Jeśli dzieje się coś naprawdę ważnego, czasem przykrego, to potrafimy się jednoczyć i pomagać. Pracę Pań docenił sam Wójt Robert Malinowski, który podczas ostatniej sesji skierował podziękowania do Pani sołtys Agnieszki Gol: „Chciałbym podziękować Pani Sołtys i wszystkim paniom, które tak pięknie zadbały o naszą miejscowość Łukę. Chciałbym zaprosić te Panie na przyszłą sesję i uhonorować za tą ciężką pracę. W te duże temperatury Panie podlewały te kwiaty, dbały o to żeby nie wyschły. Parę kwiatów, a wizerunek Łukty się zmienił. Ja widzę wieczorami jak te Panie pielęgnowają, dbają o te kwiaty. Naprawdę to była ciężka praca, zwłaszcza, że pogoda była niesprzyjająca, bo te bardzo wysokie temperatury wcale do pracy nie zachęcały”. Panie spotykają się w każdą środę o godz. 17.30 w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie w ramach projektu: „MODELowe Środowisko Lokalne”. „Serdecznie zapraszamy wszystkich do współpracy. Jesteśmy otwarte na każdą nową osobę niezależnie od płci i wieku. Im nas więcej tym lepiej, radośniej i weselej” - zachęcają Panie.

Izabela Bereda



„Polecimy skrótem” z Florczak do Szczecina



W ostatnich dniach sierpnia furorę na internecie zrobił film zrealizowany w naszej gminie. W ciągu kilku dni oglądalność sięgnęła prawie 10 tysięcy osób. O rozmowę poprosiłam zespół Offroadsport.pl, który zrealizował ten materiał.

Skąd pomysł na film?

W dniach 28-30 sierpnia 2015 w Szczecinie odbył się rajd samochodów terenowych Baja Poland, który był Rundą Pucharu Świata, Mistrzostw



Europy i Polski w Cross Country. Przed rajdem organizatorzy poprosili załogi startujące w zawodach o przygotowanie filmów zachęcających kibiców do przybycia na rajd. Postanowiliśmy zrobić film, który zachęci do przyjazdu na rajd i jednocześnie pokarze skąd przyjechaliśmy.

Kto był pomysłodawcą scenariusza i realizatorem filmu?

Scenariusz wymyśliliśmy sami a o realizację poprosiliśmy Khyro Film i Easy Stab, współpracujące z nami ekipy filmowe z Trójmiasta. Ze względu na krótki czas materiał został zrealizowany dosłownie w jeden dzień. Do jego stworzenia użyto kilku kamer i dronów.

Oglądając film zwraca się przede wszystkim uwagę na przepiękne krajobrazy, bardzo atrakcyjną bohaterkę i oczywiście wspaniałą jazdę.

Krajobrazy z filmu to okolice Łukty, Florczak, Kotkowa i Żabiego Rogu. Bardzo się cieszymy, że dzięki filmowi mogło je zobaczyć wiele osób. Bohaterką filmu, która w scenariuszu po awarii własnego samochodu zabrała się z Marcinem Łukaszewskim z Offroadsport.pl „na skróty” do Szczecina na rajd jest Kamila Kołodziej. Kamila mieszka we Florczakach, dosłownie trzy domy od nas.

Jak wyglądały zdjęcia do filmu?

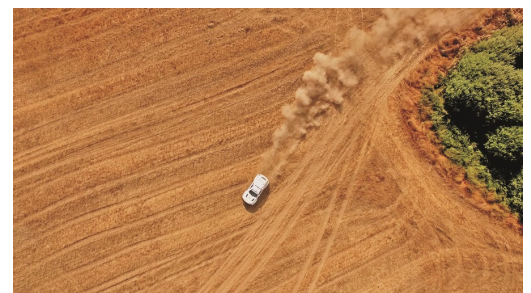
Spotkaliśmy się rano w niedzielę i po kolei kręciliśmy ujęcia, które ustaliliśmy dzień wcześniej.

Teren do zdjęć był odpowiednio zabezpieczony i uzgodniony z Wójtem. Wójt jest bardzo przychylny takim inicjatywom promocji regionu.

A jakie recenzje otrzymał film?

Recenzje były dobre. Film bardzo się podobał i wzbudził nie lada sensację przed rajdem. Jako anegdotę opowiem, że gdy na parku serwisowym spotkaliśmy Adama Małysza to zaraz po przywitaniu powiedział: świetny film. Wszyscy widzowie chcieli też poznać Kamilę.

Film, o którym mowa można zobaczyć na FanPage załogi Offroadsport na Facebooku www.facebook.com/offroadsport.pl lub na YouTube: <https://www.youtube.com/watch?v=O16B3K5SSIM> Gorąco polecam!



Izabela Bereda

Splyw kajakiem rzeką Pasłęką przez Gminę Łukta jest możliwy!



Trzeba tylko uzyskać pozwolenie Regionalnego Konserwatora Przyrody w Olsztynie. Rzeka Pasłęk uchodzi do Zalewu Wiślanego, który łączy się bezpośrednio z Morzem Bałtyckim. Niestety, jej źródła są wskazywane w różnych miejscach. Przyjmijmy, że znajdują się one niedaleko wsi Gryżliny i Stawiguda a jej początkiem jest jezioro Pasłek. Jej długość zatem jest podawana, od: 169 km do 211 km. Płynie przez tereny mało znane, porośnięte bujną i różnorodną roślinnością. Dla kajaków dostępna od jeziora Wymój. Od jeziora Wymój do jeziora Sarąg dziewczicza, wąska, często zarośnięta trzcina, poprzegradzana bobrzymi tamami, rzadko odwiedzana przez turystów. Od jeziora Sarąg częściowo uregulowana wąskim korytem płynie wśród łąk i tak dociera do Jeziora Łęguty. Od jeziora Isąg zaczyna się jej odcinek leśny. Przeszkody z drzew są coraz częstsze. W okolicach Pelnika płynie przełomową głęboką doliną wśród dzikich ostępów leśnych. Pomiędzy Mostkowem a Kasztanowem znów przyjmuje formę uregulowanej rzeki. Za Sportynami dolina rozszerza się a charakter rzeki zmienia z leśnego na krzaczasty - na długim odcinku przeważającym elementem krajobrazu są łągi i wikliny, co staje się w końcu nużące. Największe nasilenie tych przeszkód występuje w okolicy wsi Podągi. W dolnym biegu ponownie wpływa w głęboką i wąską, porośniętą pierwotnymi lasami dolinę, w której



tworzy zaporowe jezioro Pierzchalskie i z której wypływa na przybrzeżną ujęściową nizinę. Na całej długości do Braniewa rzeka stanowi rezerwat bobrów, należy uzyskać pozwolenia Regionalnego Konserwatora Przyrody w Olsztynie. Śladów ich działalności jest nad nią pełno. O miejsca biwakowe trudno, gdyż rzeka nie jest odwiedzana ani przez turystów, ani przez wędkarzy. Nie oczekujemy żadnych luksusów - a luksusem tutaj jest choćby miejsce pod jeden namiot. Nie ma praktycznie żadnej infrastruktury turystycznej, noclegowej czy sanitarnej. Jest to szlak łatwy, malowniczy choć uciążliwy, za wyjątkiem odcinków między jeziorem Wymój i jeziorem Isąg.

Splyw kajakiem przez Gminę Łukta: Początek - jezioro Isąg. Wejście na jezioro jest mocno zarośnięte trzcina i momentami trudno wyczuć w którą stronę płynąć. Zaraz na początku jeziora zaczyna się duża wyspa, którą można opłynąć lewą lub prawą stroną. Wypływ Pasłęki z jeziora Isąg znajduje się po minięciu widocznego z prawej strony cypla. Należy płynąć (za cyplem) ostro na wschód. Tam przy drewnianej kładce, po jej prawej stronie przebijając się znowu przez trzciny odnajdujemy rzekę. Most drogowy we wsi Pelnik. Dogodne wyjście (wejście) z lewej strony. Przy rzece mała wiatka. Dogodny dojazd. Zaczyna się jeden z bardziej niebezpiecznych i uciążliwych odcinków Pasłęki. Rzeka płynie dość szybko, ostro zakręca, meandruje a w nurcie rzeki znajduje się mnóstwo obgryzionych przez bobry konarów i pieńków drzew. Do Gamerek jest do pokonania ok. 5 solidnych zapór zbudowanych przez bobry. Przy wysokich, stromych brzegach (po 4-5 m) pokonanie tych rozbudowanych tam, wcale nie jest łatwe.

Trzeba liczyć na pokonanie tego odcinka ok. 4-6 godzin. (5 km!!) Po lewej stronie mijamy ujście rzeki Morąg do Pasłęki. Spływ można zacząć w Koziej Górze, wsi nad jeziorem Morąg płynąc na południowy wschód, do krańca jeziora. Jezioro ma brzegi w znacznej części porośnięte lasem. Na jeziorze znajduje się wyspa na której został umiejscowiony rezerwat przyrody "Wyspa Lipowa". Wypływ rzeki Morąg z jeziora Morąg jest trudny do odnalezienia wśród trzciny. Resztki zastawki nie stanowią przeszkody. Koryto zarośnięte trzcina. Most drogowy, ujście szerokiego kanału z prawej strony. Woda przejrzysta, duża ilość roślinności wodnej. Gamerki Wielkie i Mostkowo - wsie na obu brzegach rzeki, mosty drogowy i kolejowy, sklepy. Rzeka jest częściowo uregulowana, płynie wśród łąk, brzegi płaskie. Dla tych, którzy nie chcą tracić czasu i mordować się na wcześniejszym odcinku tutaj mogą rozpocząć swój spływ.

Artykuł sponsorowany przez: Agroturystyka GLENDORIA

Zakończenie realizacji projektu w GOK-u



Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie zakończył realizację projektu *Zakup wyposażenia sali bankietowej wraz z zapleczem kuchennym oraz sali kinowo - teatralnej dla Gminnego Ośrodka Kultury w Łukcie. Projekt w ramach działania 4.1.3 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” w zakresie operacji odpowiadających warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” objętego PROW na lata 2007 – 2013. Łączna kwota projektu wyniosła 118.766,18 zł, a kwota dofinansowania wyniosła 77.246,00 zł. co stanowi prawie 80% dofinansowania od kwoty netto. Dzięki projektowi Gminny Ośrodek Kultury wzbogacił się m.in. o 100 krzeseł*

i 20 stołów konferencyjnych, pełne wyposażenie kuchenne w sprzęt AGD jak również zastawę i akcesoria do organizacji imprez okolicz-



nościowych. Dzięki temu mieszkańcy, chcący skorzystać z sali bankietowej GOK mają pełny dostęp do wyposażenia i sprzętu. Ponadto poprawiło się także wyposażenie sali kinowo - teatru. Zakupiono brakujące elementy

nagłośnienia takie jak odsłuchy, mikrofony, statywy, a także pozyskano pełny zestaw oświetlenia scenicznego, które już kilka razy można było zobaczyć na koncertach i wydarzeniach organizowanych przez GOK. Nadmienić należy, że jest to już trzeci projekt, który zrealizował Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie od 2014 roku. Serdeczne podziękowania za pomoc w realizacji projektu składamy pracownikom i zarządowi Fundacji Rozwoju Regionu Łukta i LGD Związku Stowarzyszeń „Kraina Drwęcy i Pasłęki”.

Redakcja

Jubileusz Funduszu Stypendialnego



Fundacja Rozwoju Regionu Łukta od 15 lat prowadzi Fundusz Stypendialny „Równe Szanse” dla młodzieży uzyskującej wysokie wyniki w nauce. Głównym celem funduszu jest wyrównywanie szans edukacyjnych młodzieży wiejskiej i z małych miasteczek. Przez ten okres stypendia otrzymały 542 osoby na ogólną kwotę ok. 1.200.000 zł. Średnio każdego

roku przyznawanych było ok. 40 stypendiów. Fundusz stypendialny współfinansowany jest przez Fundację im. Stefana Batorego w Warszawie oraz samorządy gmin: Łukta, Morąg, Miłomłyn, Gietrzwałd i Ostróda. Dlatego też stypendia przyznawane są dla młodzieży z tych gmin. W dniu 27 sierpnia br. w siedzibie Fundacji odbyło się posiedzenie Komisji Stypendialnej Funduszu, która po raz kolejny rozpatrzyła złożone wnioski i przyznała stypendia zdolnej młodzieży. W bieżącej edycji wpłynęło 61 wniosków. Komisja przyznała 49 stypendiów, w tym 12 stypendiów dla studentów i 37 stypendiów dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Ogólna kwota przyznanych stypendiów na rok szkolny 2015/2016 wynosi **106.400,00 zł**. Wysokość stypendium dla studentów wynosi 300 zł miesięcznie przez okres 9-ciu miesięcy, a dla uczniów szkół średnich 200 zł miesięcznie przez okres 10 miesięcy. Podstawowe kryteria przyznania stypendium:

- Kontynuacja nauki w trybie dziennym;
Średnia ocen minimum:

4,0 – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych i studenci,
4,5 – tegorocznici absolwenci gimnazjów;

- Średni dochód na członka rodziny w ciągu ostatnich 6 m-cy nie przekraczający 800 zł netto;
- Aktywność społeczna na rzecz środowiska lokalnego i szkolnego, Szczególne osiągnięcia w nauce (udział w konkursach, olimpiadach itp.)

Ilość przyznanych stypendiów w poszczególnych gminach na rok szkolny 2015/2016 wynosi:

- Gmina Łukta 8 stypendiów w tym 6 dla studentów
- Gmina Miłomłyn 6 stypendiów w tym 2 dla studentów
- Gmina Gietrzwałd 6 stypendiów
- Gmina Ostróda 9 stypendiów w tym 1 dla studenta
- Gmina Morąg 20 stypendiów w tym 3 dla studentów

Ilość przyznanych stypendiów uzależniona jest od wielkości zebranych środków finansowych w danym roku szkolnym. Dlatego też podejmujemy wiele działań w kierunku pozyskiwania nowych sponsorów funduszu. Poza w/w stypendiami Fundacja Rozwoju Regionu Łukta współfinansuje w 30% i rekomenduje do przyznania, stypendia w ramach programu „Stypendiów Pomostowych” dla studentów I roku. Program ten prowadzi Fundacja Edukacyjna Przedsiębiorczości w Łodzi. Wysokość tego stypendium wynosi obecnie 500 zł miesięcznie i wypłacane jest przez okres 9 miesięcy. W bieżącym roku szkolnym do stypendiów pomostowych rekomendowaliśmy 5 stypendystów z terenu działania Fundacji Rozwoju Regionu Łukta.

Prezes Zarządu
Wanda Łaszewska

Pożyczki na rozpoczęcie i rozwój działalności gospodarczej

- kwota pożyczki – do 300.000,00 zł
- korzystne warunki spłaty – do 7 lat (84 m-ce)
- karencja w spłacie kapitału – do 6 m-cy
- stałe oprocentowanie – od 2,76%
– od 5,76% dla nowych firm.

Fundacja Rozwoju Regionu Łukta
ul. Mazurska 30, 14-105 Łukta

biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 7:00 do 15:00

tel. 89 647 51 84, tel. kom. 784 662 972, 728 939 910

e-mail: pożyczki@frrl.org.pl, www.frrl.org.pl.

WEŻ WYGODNY KREDYT ZAPRASZAMY

#jakVIP

WBS Warmiński Bank Spółdzielczy
www.wbs-jonkowo.pl

- na dowolny cel
- kwota – do 30 000 zł
- oprocentowanie – 0,00%
- koszt:
- ✓ jednorazowa prowizja – już od 3,99%

Spłata w ratach miesięcznych	Kwota prowizji (% od kwoty kredytu)	
	Z ubezpieczeniem	Bez ubezpieczenia
do 12 rat	3,99 %	4,49 %
13 – 24 raty	4,99 %	5,49 %
25 – 36 rat	5,49 %	5,99 %
37 – 48 rat	5,99 %	6,49 %

- ✓ opłata przygotowawcza: 85 zł lub 200 zł
- ubezpieczenie: od 30 zł

Informacje zawarte w ulotce nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego

Zapraszamy do naszych placówek:

Jonkowo Plac 650-lecia Jonkowa 12, tel. (89) 512 99 35
 Olsztyn Filia 2 ul. Pstrowskiego 14c/e, tel. (89) 543 61 03
 Olsztyn Filia 3 ul. Sucharskiego 4 B, tel. (89) 541 79 80
 Olsztyn Filia 4 ul. Jeziora 1, tel. (89) 511 87 25
 Olsztyn Filia 5 ul. Plac Jana Pawła II 1, tel. (89) 535 0547
 Dzwiny ul. Olsztyńska 34, tel. (89) 512 02 20
 Morąg ul. Kutajawska 10, tel. (89) 757 22 42
 Gietrzwałd ul. Olsztyńska 15, tel. (89) 512 30 10
 Świątki 91 tel. (89) 616 98 88
 Łukta ul. Warmińska 12, tel. (89) 647 59 13
 Miłakowo ul. Daszyńskiego 12, tel. (89) 758 70 43
 Lubomino ul. Kopernika 14 A, tel. (89) 616 00 25
 Dobrze Miasto ul. Wojska Polskiego 8, tel. (89) 616 14 64

KaeN
17.10.2015
Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie
Godz. 20:00



21 listopada 2015 r., godz. 16:00
Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie
Cena: 45 zł przedsprzedaż
55 zł w dniu występu
Bilety do nabycia w GOK

Gazeta „Nasza Gmina Łukta”. Redaktor naczelna: Izabela Bereda, redaktor techniczny: Grzegorz Malinowski, redaktor szpalty historycznej: Jan Dąbrowski

Masz ciekawe informacje, chcesz zamieścić artykuł? Skontaktuj się z nami!
 Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie, ul. Kościelna 2b, 14-105 Łukta, tel.+48 (89) 646 64 64, gok@goklukta.pl
 Gazetkę można nabyć w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie oraz w sklepach wiejskich.